№. 86. w Srodę dnia 14. Kwietnia 1847

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 11. Kwietnia. — Naj. Pan zamianował pod dniem 5 Kwietnia r. b. na pierwszy sejm połączony marszałka sejmu prowincyi reńskiéj, księcia Solms-Hohensolms-Lich, marszałkiem stanu książąt, hrabiów i panów, i byłego ministra stanu hrabiego Arnim — Boitzenburg, jego zastępcą, marszałka zaś sejmu prowincyi brandenburgskiéj Adolfa Rochow ze Stülpe, marszałkiem zgromadzenia deputowanych z stanu rycerskiego, miast i gmin wiejskich, i jego zastępcą marszałka sejmu prowincyi saskiéj, hrabiego Zech-Burkersrode, ministra zaś stanu Bodelschwingh komissarzem sejmu połączonego.

Dziś otworzonym został pierwszy sejm połączony według programatu w czorajszéj gazecie naszéj zamieszczonego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta wrocławska donosi co następuje: W Suwałkach na dniu 27. Lutego bież. r. miano widowisko, które przypominało prohibicyjny system celny Napoleona przeciw Anglii. Spalono bowiem 3000 funtów herbaty na końskiém targowisku, którą różnemi czasy poodbierano przemycarzom. Od sławnego śledztwa na liniach granicznych wyszło rozporządzenie, że herbata do Rossyi przemycana, nie ma być publicznie sprzedawaną, lecz do Petersburga odsyłaną, gdzie zostanie spaloną. Podobny środek przeciw przemycaniu został także użytym w Polsce. Kupcy angielscy handlujący herbatą, mało sobie z tego robią, bo im chodzi głównie o to, żeby mieć wielki odbyt, to zaś jest im całkiem rzeczą obojętną, czy się herbata w wodzie czy też w ogniu konsumuje.

Rossya.

Petersburg, d. 3. Kwietnia. — Cesarz z lekkiéj słabości przyszedł do zupełnego zdrowia. Spodziewamy się tu od Chana z Chiwy posła Piasa Muhammeda i Miskipa, którego orszak będzie się składał z czterech innych urzędników. Z niższego Nowogrodu otrzymaliśmy wiadomości, o wielkich nadsełkach złota, co pod zasłoną wojskową są prowadzone do Petersburga.

Francya.

Paryż, dn. 7. Kwietnia. — Na posiedzeniu wczorajszém izby parów użalano się z powodu złego obchodzenia się z politycznymi zbiegami hiszpańskiemi, w skutek podanego oskarzenia przez jenerałów hiszpańskich Banso i Sobrevias, których osadzono w fortecy. Dubouchage, a szczególniéj Montalembert skarzyli się na złe obchodzenie się z politycznymi zbiegami, co wcale nie przynosi zaszczytu fancuskiemu rządowi, a nadzwyczaj razi w porównaniu z postępowaniem angielskiém w téj mierze. Rosprawy zakończono dziennym porządkiem. W końcu przyjęła izba budżet dla armii czynnéj, wynoszącéj 300,000 żołnierzy, głosami 110 przeciw 4.

Cena kartofli spadła na naszym targu o $\frac{1}{3}$. Płacono za miech 40 litrowy w przeszłym tygodniu 6. fr., teraz można go nabyć po 4 fr. i taniéj. Zniżenie to ceny przypisują porze roku, gdzie kartofle wyrastają, co więc nie zasadzono, starają się przedać. Wielu chłopów i spekulantów, oczekując wyższych cen wstrzymywali się od sprzedaży swych zapasów, muszą pośpieszać z wyprzątnieniem swoich składów po cenach zniżonych.

Izba handlowa w Lugdunie zważywszy na wysokie ceny zboża oświadczyła się za zniesieniem cła od zagranicznego bydła, aby klassie biedniejszéj przyjść tym sposobem w pomoc.

Powiadają, że rząd postanowił utworzyć ministerstwo nowe dla rólnictwa, ponieważ podobał się na radzie ministrów wniosek tego rodzaju pana Duchatel.

Dzienniki ministerialne oświadczają, że gabinet nie będzie się opierał odczytaniu wniosku pana Remusat względem urzędników deputowanych, ale spodziewają się z pewnością, że i ten wniosek podobnie jak Duvergiera de Hauranne względem reformy wyborów odrzucony zostanie. Nie jesteśmy przyzwyczajeni, mówi dziennik sporów, przypisywać rzeczom ważność, które same przez się jéj nie posiadają. Pan Duvergier de Hauranne miał ten zaczyt, że się nad jego wnioskiem uroczysta diskussia rozwinęła, nie masz przyczyny, dla czegoby nie miano rosprawiać nad wnioskiem pana Remusat. Miałby natenczas prawo do żalu, gdyby i jemu część tego zaszczytu nie dostała się w podziale, ponieważ jego wniosek równie jest niestósownym, jak pana Duvergier, a izba nie będzie miała powodu za jedną lub drugą stroną mniéj lub więcéj się upierać. Jeżeli izba zechce, poprowadzi diskussyą nad niewłaściwością podobnie jak nad zdatnościami, a chociaż izba mogłaby daleko lepiéj ten czas obrócić, przecież to do jéj praw i wszechwładności należy rozrzucać czasem, jak jéj podoba. Jeżeli izba chce się zabawić, przeto lepiéj w ten jak w inny sposób, ma także nowych deputowanych, pozwólmy im, niech się wprawiają w szermierstwa. Ponieważ trzeba im textu do wykształcenia talentu mówcy, przeto tak dobrą jest na to reforma parlamentarna, jak reforma wyborów, smutną przeto byłoby rzeczą, gdyby chciano się opierać i ochładzać tak piękny zapał.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych przedłożył minister spraw wewnętrznych projekt do prawa względem tajnych wydatków. Minister rozwodzi się nad niedostatecznością summy zamieszczonéj w budżecie na tajne wydatki i utrzymuje, że nigdy nie było potrzeby większéj i rozleglejszéj czujności policyi tak z powodu publicznego jakoteż prywatnego bezpieczeństwa. W skutek drożyzny wybuchły we wielu departamentach zawichrzenia. Publiczna władza wszędzie je uśmierzyła, zabezpieczyła prawa własności, ale na wszystkich miejscach musi dać baczenie. Władze nieustanną zwracają uwagę na tajemne zamiary, plany i dążności stronnictw ostatecznych, które starają się korzystać z zamięszań, naginając je do swoich widoków. Zadanie rządu nie ogranicza się na ułumienie samo niespokojności, ale jeszcze starać się musi je uprzedzać. Tylko takim sposobem można utrzymać porządek i spokojność w kraju.

Minister wojny przedłożył projekt względem wybierania rocznie 80,000 ludzi do wojska, i przyjęty projekt w izbie parów względem awansu porucznikow powołanych do osobnych zatrudnień w korpusach wojskowych.

Sąd w Amiens wydał wyrok dnia 25. p. m. w sprawie nowochrzceńców w departamencie Aisne. Adwokat oskarzonych objaśniał artykuł 291 prawa karnego, że stowarzyszenia potrzebują pozwolenia rządowego, ale nie zaś wykonywanie nabożeństwa. Jeneralny adwokat był innego zdania i przytoczył słowa z Rousseau: »nie sądzę, ażeby można obce religije wprowadzać do kraju, bez pozwolenia rządu« i utrzymywał, że te słowa wyrażają ducha obecnego prawodawstwa francuzkiego. Sąd uznał oskarzonych za sektę, która w obec rządu jest stowarzyszeniem nieprawném.

Z Tulonu donoszą, że pierwsza dywizya floty morza środziemnego tymczasowo składa się z okrętu linijowego »Souverain,« z flagą królewicza Joinville, z okrętów linijowych »Inflexible« i »Jupiter«, i odpłynie dnia 3. Kwietnia do wysp hyeryjskich i tamże druga dywizya pod kontr-admirałem Trehouart popłynie.

Na warsztatach w Brest wielki ruch panuje. Dnia 14. puszczą na morze fregatę o 60 armatach »Nemesis«, dnia 15. »Tagus« o 100 armatach, a dnia 28. »Fauna«, mały bryg wojenny o 16 armatach.

Najnowszy poszyt Revue des deux mondes w przeglądzie politycznym najwięcéj się zajmuje wewnętrzną polityką. Ze względu na zewnętrzną politykę powiada, że nie ulega żadnéj wątpliwości, że od roku cesarz rossyjski zmienił swe zdanie względem Francyi, i że teraz wierzy w siłę i trwałość rządu wprowadzonego w roku 1830. Rząd francuzki powinien równie się zbliżać do Rossyi, ale bez pośpiechu i być zadowolonym, że potęga taka, jaką jest Rossya, tyle ma zaufanie do jego trwałości. Zaufanie zagranicą do Francyi zależy od spokojnéj niepodległości i od szanowania

praw drugich. Ze względu na turecko-greckie nieporozumienia sądzi Revue, że niepodobne jest starcie się pomiędzy obu narodami, a nawet na toby Europa niepozwoliła. Daleko niebezpieczniejszym jest zamiar lorda Palmerstona wysłania angielskich wojennych okrętów do portu pirejskiego dla odebrania pożyczki greckiéj. Żali się daléj przegląd na posła angielskiego Lyons w Athenach i na posła Bulwer w Madrycie, chwali zaś posła angielskiego w Konstantynopolu. Bulwer starał się podniecać nieporozumienie pomiędzy królem a królową zapomocą infanta Francisco de Paula i jego córek, równie zerwał stosunki pomiędzy królową a stronnictwem moderadosów istnące. — Żeby się królowa chciała łączyć z progressistami, to nie prawda, politycznemi teraz ideami się nie zatrudnia. Położenie Izabelli jest trudne, niedostaje jéj rad matki. Królowa Izabella opojona szałem młodości i potęgi, nie żyje jak królowa Wiktorya według ścisłych zasad obyczajowości. W Hiszpanii fantazia podnieca namiętności.

Santinelle de Maurice z 7. Grudnia przywieziony ostatnią pocztą z Antyllów, obejmuje wiadomość, że rząd francuski rozkazał opuścić wyspę Nossi Be, z powodu niezdrowego klimatu i nowy zakład ograniczyć tylko do wyspy Mayotte.

Gubernator Senegalu, kapitan Grammont, w dniu 6. z. m. otworzył posiedzenie tameczněj rady kolonjalnéj mową, w któréj oświadczył, iż gabinet nie może przystać na żądanie przez tęż radę pozwolenia wykonywania robót przez wolnych murzynów, ponieważ to zbyt wiele ma podobieństwa z niewolnictwem. Osadnicy jednak postanowili raz jeszcze podanie uczynić, utrzymują bowiem, że właśnie ten system wspiera emancypację.

Okręt Pauline, który przybył do Hawru z Rio-Janeiro, przywiózł wiadomości, że pan Gore Ouseley i pan Deffaudis, od swych rządów otrzymali polecenie podpisać traktat zawarty przez pana Hood z Oribem i rzeczpospolitą argentyńską.

Anglia.

Londyn, dn. 3. Kwietnia. — Deputacya irlandzkich członków izby niższéj podała przedwczoraj pierwszemu ministrowi długi pamiętnik o wychodztwie z Irlandyi, pod którym podpisało się 12 członków, a między nimi John O'Connell, arcybiskup dubliński, lordowie Ormonde, Devon, Jocelyn i inni. Starają się dowieść koniecznego i systematycznego przewożenia kolonistów irlandzkich do Kanady, i wspierania tego wychodztwa przez rząd. Podpisani nawet oświadczają się z gotowością poddania się podatkowi od dochodu i własności, dla pokrycia kosztów przesiedlania tych kolonistów irlandzkich. Lord John Russel przyrzekł się zastanowić nad tym wnioskiem.

Dziennik Brytania, najznakomitszy organ stronnictwa torysowskiego, rozwodzi się nad projektem rządu francuskiego, który żąda ustąpienia sobie od Hiszpanii wyspy Minorki. Wyspa ta, mówi powyższy dziennik, nie wielką ma wartość jako powiększenie terrytorjalne, ma bowiem tylko 34 mil angielskich długości a 13 mil szerokości, ludność zaś wynosi zaledwie 40,000 dusz. Przy tém jednakowoż posiada najpiękniejszy port istniejący na morzu Śródziemném. Port Mahon może najliczniejsze floty objąć i schronienie im w każdéj porze roku udzielać, co tak jest rzadką na morzu Śródziemném rzeczą, iż dało początek u Hiszpanów przysłowiu mówiącemu, że w braku portu Mahon, nie byłoby mozna na całém Śródziemném morzu przez dziewięć miesięcy w roku kotwicy zarzucić. Druga okoliczność nie mniéj ważném czyni dla Francyi posiadanie téj wyspy, a mianowicie, że port Mahon znajduje się w połowie drogi pomiędzy Tulonem a Algieryą i stanowić by mógł zarazem naturalną zasadę dla Francyi do rozciągnięcia władzy swéj nad całym Śródziemném morzem. Od czasów Fenicjan wszystkie narody starały się zyskać sobie posiadanie tego portu. Hiszpanie, Anglicy, Francuzi na przemian nie szczędzili ani ludzi ani kosztów, by zająć tę wyspę i rozrządzać doskonałym jéj portem. Zdawałoby się, iż sama przyroda zajmowała się urządzeniem tamże schronienia przed burzliwą częścią morza Śródziemnego, opatrzyła ten port rodzajem szańcu składającego się z czterech wysepek, które stanowią przytulki dla okrętów w niebezpieczeństwie i dozwalają im w bezpieczném miejscu kotwicę zarzucać. Wysepki te mieszczą także kilka szpitali, budowle kwarantanny oraz arsenały morskie. W 1708. roku po zajęciu Minorki przez jenerała Stanhopę, posiadanie téj wyspy zapewnione zostało Anglikom traktatem Utrechckim, gdy w 1756. roku wyspa ta dostała się w posiadanie Francuzów, którzy ją Anglikom wydarli niespodzianym napadem i przemocą sił morskich. Jakkolwiek osada angielska długo się opierała, lud angielski do tego stopnia został stratą rozjątrzony, iż żądał ukarania admirała Byng za dopuszczenie floty francuskiéj do wyspy. Nieszczęśliwy ten wojskowy padł ofiarą rozjątrzenia ludu. W r. 1763. Minorka dostała się znowu w ręce Anglików, którym ją Hiszpanie w roku 1782. odebrali. W wojnie z Hiszpanią wybuchłéj podczas rewolucyi francuskiéj, Anglicy na nowo zajęli Minorkę, ale ją po zawarciu pokoju w Amiens w roku 1802. Hiszpanom wrócili, któréj to nieprzezorności, dodaje w końcu dziennik Britania, tak teraz muszą żałować.

Komisya izby niższéj dla zbadania praw nawigacyi wczoraj przesłuchała kupca Goschen, kompanistę domu handlowego pod firmą Frahling i Goschen. Pan Goschen dał bardzo dokładne wiadomości tak co do handlu z Stanami Zjednoczonemi, jak i co do handlu hanzeatyckiego i oświadczył, że wielka Brytanja mając największych kapitalistów posiada największy targ na zagraniczne produkta a dzisiejsze zakazowe prawa nawigacyine nie sprawią, by skład tych towarów przeszedł do innych krajów. Jednak dopóki tylko prawa te istnieć będą, ograniczać one muszą, ku wielkiéj szkodzie handlu Wielkiéj Brytanii, przywóz cukru oraz innych kolonjalnych towarów.

Hiszpania.

Madryt, dn. 30. Marca. — Ultramoderadosi przegalopowali się tak dalece, że ministrom otworzyli pole do chlubnego zwycięstwa. Wszyscy ministrowie weszli wczoraj do sali kongressowéj, a pan Pacheco zabrał głos w celu przełożenia swego programatu politycznego. Oświadczył on, że się zaleca do moderadosów i liberalnych, objął zaś ministerium aby zabezpieczyć porządek i utrzymać przy istnieniu owoce rewolucyi. Wzywał kongres aby się wstrzymał od wydawania sądu, dopókąd ministrowie nie rozwiną należycie swego systemu. »Pod względem naszych stosunków z państwami zagranicznemi, będzie naszem dążeniem pozostać ciągle Hiszpanami, a żyć w zgodzie i przyjaźni ze wszystkiemi narodami; z żadnem jednakże państwem niewnidziemy w tak ścisłe związki, izby mogły nas poniżać. Istnące przymierza będziemy szanowali, bez dawania żadnemu pierwszeństwa. W Portugalii panują zatrważające rozruchy i oświadczamy, że z naszéj strony wszystko uczyniemy, aby tron Donny Maryi nietylko niebył obalonym, ale nawet aby w niebezpieczeństwo niepopadł.« Oświadczył daléj, że rząd poda projekt kortezom tyczący się prassy, a nawet i amnestyi tak rozciągłéj jak tylko dozwalają okoliczności. Ministrowie porozbierają wszystkie projekta już przełożone, a upoważnienie do regulowania długów państwa uważają jako cofnięte od kortezów. Pan Pacheco zakończył prośbą, ażeby kongres na kilka dni zawiesił posiedzenia. — Program ten przyjęto niezmiernie oziemble. Wkrótce potem odczytano wniosek podpisany przez wielu moderadosów, w skutek którego kongres ma wezwać rząd, aby niezwłocznie złożył rachunki i papiery, podług których kassa rządowa ma pretensye do pana Salamanki byłego jeneralnego dzierzawcy monopolu soli. Podniósł się natychmiast pan Salamanka i oświadczył, że od zamianowania swego na ministra skarbu, przestał być kupcem. Trzy miliony, które mu rząd dał jako rękojmią na uspokojenie jego pretensyi, przed kilku godzinami zwrócił do kassy. Odwołał się, że ma prawo do publicznego zaufania, jako człowiek uczciwy i będzie rzetelnym ministrem, bo mu każdy przyznać musi, że rzetelnie zawsze robił prywatne czynności. Monopol solny, który dzierzawił, tylko mu szkodę przyniósł, i komissya do któréj zamianował panów Mona, Mendizabala i Morona, właśnie tych co na wniosku są podpisani, zapewne wkrótce wykończy likwidacyą.

Deputowani stronnictwa liberalnego i słuchacze na galeryi oklaskami pochwalili całe postępowanie ministra Salamanki. Tymczasem z autorów wniosku pan Moron zabrał głos i raz po raz zaczął sobie pozwalać przymówek ubliżających panu Salamance, co niesłychany wzniecilo chałas. Liczni przyjaciele Salamanki, którzy zwykle głosowali z Monem, ocuceni uczuciem miłości ojczyzny i sprawiedliwości, wzięli stronę obrażonego i poczęli wołać, aby Moron za swoje grubiaństwa natychmiast przeprosił. Kiedy jedna część moderadosów z pięściami i kijami na Morona nacierała, a druga dla zyskania lepszego stanowiska na polu walki po ławkach stawała, rozległy się hukiem przerażające ryki z galeryi. Daremnie prezydujący wołał, żeby pokazać, iż posiedzenie zamknięte wsadził kapelusz na głowę, a nie ręce gwałtami tchnące zdarły mu go w oka mgnieniu. Po półgodzinnem chałasie uśmierzyli się reprezentanci narodu i pan Moron wystrachany drżącym głosem oświadczył, że chciał tylko swoją doktrynę rozwinąć, ale bynajmniéj nie miał zamiaru obrażać pana Salamanki.

Heraldo donosi, że książe Glücksberg zostanie mianowany posłem w Hiszpanii, w miejsce hrabiego Bresson i dodaje, że nie można było stósowniejszego i zdolniejszego obrać dyplomatę.

Memorial bordelais podaje następującą biografią teraźniejszego ministra skarbu, pana Salamanki: bankier ten ma teraz lat 40. Uczył się prawa w Granadzie i został w roku 1836. w Maladze mianowany członkiem centralnéj junty rewolucyjnéj w Andujar. Póżniéj wdał się w spekulacye pod kierownictwem swego szwagra Heredia, bogatego kupca w Maladze. W krótkim czasie pokazał ogromne zdolności do zbierania pieniędzy. A ponieważ ze wszystkich stron sypały się do niego pieniądze ze spekulacyi szczęśliwych, nie szczędził ich na życie wystawne, tak, iż go powszechnie uważano, za niezmiernie bogatego. Przyłożył się także do zrzucenia Espartery z rejentostwa. W czasie ogłoszenia pełnoletności Izabelli, żył w przyjaźni z Narvaezem, póżniéj go stracił z ministerstwa przy pomocy swoich stronników, wziął w dzierzawę kopalnie soli, żywego srebra, stanął na czele purytanów, opierał się zamęściu królowéj z hrabią Trapani, zwalczał wpływy francuzkie, doradzał amnestyą i utrzymanie zasad sprawiedliwości w postępowaniu rządowém. Pan Salamanka wywiera znaczny wpływ na giełdę. Jest dyrektorem banku Izabelli II., teatru, cyrku, akcyonaryuszem mnóstwa pism periodycznych i gazet, prezesem kassyna arystokratycznego, dumny z natury i niecierpi oporu, w postępowaniu grzeczny i ujmujący. Żyje z Bulwerem w przyjaźni.

Niemcy.

Lipsk, dn. 29. Marca. — Kiedy który z neokatolików nie chce uiszczać opłaty należącéj się do kościoła rzymsko-katolickiego, natenczas odbiera

exekucyą wojskową. Neokatolicy uskarzają się, że muszą podatkować na trzy kościoły, a naprzód na własny, powtóre na rzymsko-katolicki i po trzecie na protestancki, kiedy chodzi o ślub i chrzciny, gdyż w swoim kościele obrzędu tego z mocą przed prawem w zupełności dokonywać nie mogą.

Austrya.

Wiedeń, d. 6. Kwietnia. — Wydano nową ustawę, obejmującą przepisy policyjne dla kolei żelaznych. Ustawa ta składa się z rozmaitych rozdziałów podług stopni urzędników i innych ludzi przy kolejach żelaznych zatrudnionych. Co do prędkości jazdy postanowiono, że w godzinie nie wolno przebyć konduktorowi więcéj jak 6 mil niemieckich; kół u wagonu nigdy mniéj jak sześć być nie powinno; daléj, że zeznanie pod przysięgą urzędnika kolei żelaznéj ma być uważane za zupełny dowód prawny, chyba, że z okoliczności inaczéj się wykazuje.

Jak wiadomo, w Moguncyi ma być zniesiona załoga austryacka z téj przyczyny, iż pułk pieszy, który ją stanowił, składał się z samych Czechów i nie mogli się pogodzić z Prusakami. Dzienniki niemieckie czynią uwagę, że Austrya pułków czeskich, węgierskich ani włoskich nie ma prawa posyłać do fortecy związku niemieckiego, która tylko kontyngensem niemieckim osadzona być powinna.

Projekt tyczący się nowego prawa cenzuralnego, złożony naszemu rządowi przez rząd pruski, został oddany od zreformowania Sedlnickiemu naczelnikowi policyi państwa, lecz, że go brał za surowo, został powtórnie oddany innemu. Bawarya i Wyrtembergia przystają na niego bezwarunkowo.

Gazeta berlińska Vossa odebrała list ze Lwowa pod dniem 27. Marca następującéj osnowy. Nasz horyzont polityczny zachmurza się na nowo. Pomimo głód, który panuje po niektórych cyrkułach, zdaje się podnosić obawa z powodu rozruchów tego rodzaju, jakie wybuchnęły w zeszłym roku i to nawet u nas we Lwowie, gdyż półtory bateryi noc i dzień stoją pod bronią, a w dzień narodzenia Najświętszéj Maryi Panny (25. Marca) na kościelnéj paradzie piechota była z założonemi na strzelbie bagnetami, co się dawniéj nigdy nie działo i ztąd wielkie sprawia wrażenie. Policya jest czynniejszą jak kiedykolwiek, czego dowodzą liczne aresztowania od tygodnia przedsiębrane. W przeszły czwartek przyaresztowano i hrabinę D., która już od pięciu miesięcy zostawała pod dozorem policyjnym. — Podług najnowszych wiadomości podział na zachodnią i wschodnią Galicyą nie ma przyjść do skutku, gdyżby pociągnął bardzo znaczne koszta, co w obecnéj chwili byłoby bardzo przykrem.

Według doniesień jakie ma Gazeta wrocławska od granic galicyjskich, w Krakowie zawsze oczekują zmiany w organizacyi rządowéj, o któréj jednakże nic nie masz pewnego. Uniwersytet ma być przerobiony na kopyto austryackie; Dr. Endlicher, professor uniwersytetu wiedeńskiego miał już otrzymać polecenie od księcia Metternicha w tym względzie i zjedzie do Krakowa w środku Kwietnia. Wrocławska gazeta, która się cieszy, że życie niemieckie zakwitnie, albo raczéj już kwitnąć zaczęło w Krakowie, sama przyznaje, że uniwersytet ten pod względem umiejętności nie zarobi na téj zmianie. Ma ona doniesienia, że po Lwowie biega policya za różnemi emblamatami przypominającemi dawną Polskę i zeszłoroczne wypadki galicyjskie.

Turcya.

Konstantynopol 17. Marca. Pakebot pocztowy francuski przywiózł wczoraj świeże wiadomości z Aten. Pan Kolettis przesłał panu Agryopolis, ministrowi greckiemu przy dworze konstantynopolitańskim, notę w odpowiedzi na ultimatum dywanu. Pan Kolettis odmawia zadosyć uczynienia wymaganego przez Portę, ale ofiaruje inne równie ważne. Przedstawiwszy, iż pan Mussurus zawsze w Grecyi starał się tylko wzniecać niepokój pomiędzy obu państwami, że wypadek balowy wywołany został jego poprzedniem postępowaniem, pan Kolettis dodaje, iż pan Mussurus do tego stopnia jest ogólnie znienawidzonym w Grecyi, iż niepodobieństwemby było dla którego bądź ministra w Grecyi dać jemu jakiekolwiek zadosyć uczynienie; gabinet grecki życzy sobie przecież utrzymania nadal stosunków przyjaźnych z Portą i że gdyby rząd turecki zgodził się na przysłanie do Aten innego posła, tenże od gabinetu greckiego wszelkie zadosyć uczynienie, którego tylko Porta żądać będzie, otrzyma. W taki to sposób i pod takiemi warunkami pan Kolettis chce się zgodzić na rozstrzygnięcie sprawy zachodzącéj pomiędzy temi dwoma państwami. — Rząd turecki wysłał kilka lekich statków na wody Saloniki i przesłał rozkazy do seraskiera Rumelii i do wyższych oficerów wojska obozującego nad granicą Tesalii, ażeby uniknąć wszelkich kroków, któreby się mogły napastniczemi wydawać, starali się mieć na ostrożności i utrzymać należyty porządek i bezpieczeństwo w kraju.

Wczoraj hrabia Stürmer miał długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych, zdaje się, że konferencya tyczyła się sprawy greckiéj.

Ostatnie wiadomości z Kurdystanu są bardzo ważne. Los Chrześcian nigdy niebył godniejszy litości. Boder-chan bey ciągle popełnia czyny fanatyzmu i barbarzyństwa niesłychanego; już to nie są owe rzezi ogólne masami, ale prześladowania odosobnione, które jednak rzucają postrach na tych biednych chrześcian. — Niedawno ten naczelnik Kurdów kazał ściąć dwóch księży, oprócz tego wtrącił do więzienia i zadał tortury wielkiéj liczbie chaldejczyków i zapewne nie na tém ustaną jego nadużycia. — Zdaje się bowiem, że w razie ataku ze strony Porty, na Chrześcijanach się pomści, że wszystkich wytnie, a następnie ucieknie na grunt perski. Napróżno ludność chrześcjińska, by uniknąć tego nieszczęścia stara się dostać w granicę paszalıku Diarbek lub Mossul, chwytają bowiem uciekających natychmiast i najokropniéj z niemi się obchodzą. Reprezentanci Francyi i Anglii uczynili nowe przadstawienia Porcie w tym względzie. Porta odpowiedziała, że dywan mocno się zajmuje położeniem końca temu stanowi rzeczy, że wyprawi silny korpus przeciw powstałym naczelnikom Kurdów, że już wydano w tym względzie rozkazy oficerom armii anatolskiéj. W istocie do pewnego czasu wiele wojska wysłano w tę stronę. Osman basza seraskier Anatolii w téj chwili odbiera instrukcye w obozie swoim w Kerput i obejmie nie długo dowództwo nad wyprawą. Gubernatorowie Diarbekiru, Erzerum i Mossul przyszlą także swe kontyngensa wojsk i amunicyi wszelkiego rodzaju. Ale biada krajowi, który będzie teatrem téj wojny; jego mieszkańcy znosić muszą skutki téj wyprawy, a może być, że wojna zgubniejszą dla nich będzie, jak okrucieństwa, przeciw którym z nią wystąpią. Potrzeba koniecznie, by Porta rozwinęła jak największą energię i wyruszyła z przeważnemi siłami, by odrazu do niemocy przywieść naczelników Kurdów; takim jest projekt Porty, ale nie wiadomo czy nie braknie jéj środków wykonania.

Ambasada angielska protestowała w sposób najenergiczniejszy przeciw zamknięciu sklepów i sprzedaży trunków wszelkiego rodzaju, ponieważ sklepy te trzymane były po większéj części przez poddanych angielskich.

Grecya.

Ateny, d. 21. Marca. — Brat królewski, następca tronu bawarskiego, był witany przez wszystkie wysokie władze krajowe.

Zatargi z Turcyą przybierają coraz lepszą postać, gdyż nawet książe Metternich, zalecił internuncyuszowi austryackiemu, aby popierał stronę grecką, na któréj jest słuszność.

Dnia 1. Marca otworzono drugie zasiadanie ósmego senatu wysp jońskich przy czém spomniono, że jest rzeczą koniecznie potrzebną, aby język angielski przestał już być urzędowym, a wstąpił w jego miejsce narodowy grecki.

Mexyk.

Nic zupełnie nie wiadomo o działaniach na polu bitwy. Wiadomości ogłaszane przez dzienniki amerykańskie tak są rozrzucone, a częścią tak sprzeczne, iż wnioskować z tego musimy, że nie mają wiadomości dokładnych, albo też prawdę publiczności ukrywają; twierdzą ciągle, że Santanna tajnie wspiera postęp armii amerykańskiéj, liczy bowiem na pomoc Stanów Zjednoczonych, by mógł utrzymać się przy władzy po ukończeniu wojny. W tém starciu zdań i opinii sprzecznych, następna proklamacya Santanny do armii wskazać by nam drogę powinna, gdyby Santanna chciał i mógł ją wykonać. Proklamacya ta datowaną jest z San Luis Potosi, 27. Stycznia w tych wyrazach ułożoną:

»Jenerał naczelny armii północnéj do swych towarzyszów broni: Poruszenie nieprzyjaciela zmusza nas, byśmy ruszyli na jego główną linię operacyjną i to natychmiast wykonamy. Wprawdzie będziemy musieli walczyć z wszelkiego rodzaju niedostatkami; winą zaś tego są ci, którzy od miesiąca zostawiają nas bez żołdu i żywności. Ale nigdy brak nie zdołał zmniejszyć waszéj odwagi, osłabić zapału. Dziś oto ruszymy w drogę przez kraj pusty, bez magazynów i zasobów; magazyny nieprzyjaciela wkrótce wpadną w nasze ręce. Ta zdobycz łatwo nam trudy wynagrodzi. Macie przed sobą najpiękniejsze zadanie: oto możecie ugruntować świetną przyszłość dla kraju waszego. Sprawa, któréj bronimy jest święta; nie ma ofiary dość wielkiéj w obec takiego niebezpieczeństwa, w obec takiego celu. Niech naszém godłem będzie śmierć lub zwycięztwo. Przysięgnijmy na imie Przedwiecznego, że nie cofniemy się przed żadném niebezpieczeństwem. Żadnych układów: przystać można tylko na to, co jest uczciwém i zgodném z honorem, — (podpisano) Antonio Maria Lopez Santa-Anna.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Niebezpieczny zakład. Gimnastyczna biegłość pewnego młodego Niemca stała się ostatniemi czasy powodem osobliwszéj przygody w Rzymie. Niejaki pan P. W. z B., wyborny pływacz, założył się z bogatym Anglikiem, iż zupełnie ubrany w bótach i rękawiczkach, od mostu Molle aż do mostu św. Aanioła przepłynie. Odległość między jednym a drugim mostem mierzy dwie włoskie mile. Zabezpieczono się wzajemnie prawomocnym, przez świadków zatwierdzonym układem. W. rzucił się w spienione nurty rzéki, przebił się szczęśliwie przez najbystrzejsze prądy, i ku nieopisanemu zdumieniu zgromadzonych po obóim brzegu tłumów pospólstwa, dopłynął w pobliżu kościoła San Giovanni de'Fiorentini po za mostem św. Aniola przeznaczonym za metę. Znajdowało się tam właśnie kilku rybaków w łodziach, którzy myśląc, iż nieznajomy w chęci zadania sobie śmierci, zupełnie ubrany do Tybru wskoczył, rzucili się po niego w rzékę, chciwi złotego medalu, przeznaczonego za ocalenie życia. Nadaremnie opierał się im młody Niemiec, chcąc jeszcze daléj płynąć, nadaremnie odtrącał pięstukami nieproszonych wybawców — nic nie pomogło. Wywleczono go na brzeg, i oddano pod straż. Na wyraźne oświadczenie pływacza, iż nie w celu sa-

mobójstwa lecz dla żartu tę wodną podróż odbył, odpowiedział osłupiały dowódzca straży, iż pan W. jest przynajmniej obłąkanym, i pod eskortą do domu szalonych w Longara go odesłał. Tam siedział poczciwy Niemiec przez pięć dni, odwiedzany przez miejscowego lekarza, który każdego ranku nowéj oznaki szaleństwa postrzedz na nim spodziewał się. A że jednak nic się nie pokazało, więc puszczono go wreszcie szóstego dnia na wolność.

Wiadomości literackie.

Z Poznania. — Przeglądu poznańskiego wyszedł poszyt 4. i zawiera: 1) Studia nad Dantem. 2) Voyage du Marechal Duc de Raguze dans la Russie meridionale. (Dokończenie.) 3) Wiadomości bieżące.

Ze Lwowa: »Tygodnika rólniczo-przemysłowego« (Własność i nakład Piotra Pillera) wyszedł Nr. 13. i zawiera: 1) Krótka nauka dla pp. ekonomów. (Dokończenie.) 2) Produkcya nawozu w Belgii. 3) Pogląd na gospodarstwo lasowe w prowincyi naszéj. 4) Wyścigi mające bardzo zbawienny cel. 5) Turnips. 6) Trawa i siano. 7) Ile wynosi ścierń i korzonki roślin? 8) Nawóz Libiga. 9) Wiadomości handlowe i przemysłowe. Projekt do olbrzymiéj kolei żelaznéj. 10) Miasta hanzyatyckie. 11) Środek do gaszenia pożarów. 12) Uwiadomienie.

Przegląd najnowszych dzieł polskich. W Warszawie wyszły całkowicie lub częściowo: Litwa, jéj starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania i t. d. przez J. J. Kraszewskiego, tom 1.; tom 2. wkrótce prasę opuści. — O monetach z czasów piastowskich, i o sztuce menniczné z tegoż okresu, dzieło opatrzone kilkąset drzeworytami i tablicami na miedzi rytemi, przez Kazimierza Strończyńskiego; na ukończeniu. — O piękności w sztuce ze szczególnym do praktyki zwrotem, przez J. Ankiewicza. — Z licznych tłumaczeń wymieniamy tylko: Obrazy przyrodzenia, Humboldta, przekł. przez Antoniego Kośmińskiego. — W Wilnie: Kollokacya, powieść Józefa Korzeniowskiego. Młoda wdowa, komedya we 3 aktach, przez tegoż; w druku. — O nowym J. Korzeniowskiego utworze: Majster i czeladnik, komedyi we 2 aktach, przedstawianéj na scenie warszawskiéj, donoszą pisma tamtejsze. — Powieści z podań gminnych, przez ks. Ignacego Hołowińskiego; pod prassą. — Pomysły o wychowaniu człowieka, przez Floryana Bochwica; przygotowane do druku. — Pamiętniki o dawnéj Polsce, z czasów Zygmunta Augusta, obejmujące listy Franciszka Commendoni do Karóla Boromeusza, zebranego niegdyś przez Jana Albertrandego, przełożone przez Józefa Krzeczkowskiego, wydane przez Mikołaja Malinowskiego, w 2 tomach, z których dopiero pierwszy wyszedł. — Poselstwo Lwa Sapiehy w r. 1600. do Moskwy podług dyaryusza Eliasza Pielgrzymowskiego, opisane przez Władysława Trębickiego. — Kazimierz Bujnicki ogłosił prospekt na czwartą seryę, czyli na tomy 7. 8. pisma zbiorowego Rubon.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 12. Kwietnia 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	3	3	4	3	25	—
Zyta dt.	3	3	4	3	11	2
Jęczmienia dt.	2	22	3	—	—	—
Owsa dt.	1	12	3	1	16	8
Tatarki dt	2	6	8	2	13	4
Grochu dt.	3	3	4	3	15	—
Ziemniaków dt.	1	7	9	1	13	3
Siana cetnar	—	18	—	—	25	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	2	6	2	5	—